

dr hab. Alina Molisak

Instytut Literatury Polskiej

Zakład Literatury Polskiej XX i XXI wieku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Koprowskiej

pt. *Miejsce urodzenia jako kategoria badań kulturowych.*

Projekty tożsamościowe w polskiej i żydowskiej literaturze.

Dysertacja Karoliny Koprowskiej jest, co należy podkreślić, nader oryginalnym spojrzeniem na zjawiska związane z problematyką tożsamości. Autorka pracy zastosowała koncepcję traktowania miejsca urodzenia jak kategorii kulturowej do analizy wybranych zjawisk literatury, koncentrując się na specyfice rozmaitych strategii fabularnych łącząca skomplikowaną, splątana sieć związków pomiędzy miejscem urodzenia a tożsamością podmiotu. Sięga przy tym po utwory pisarzy jidyszowych oraz dzieła polskich twórców oraz analizę zjawisk rekonstruujących i podtrzymujących wspólnotę losów (działalność *landmanschaftn*, powstawanie *izkor bicher* czyli ksiąg pamięci).

Badaczka wskazuje na dwie grupy wytwórców różnych narracji, których doświadczenia łączą się z omawianymi tekstami. Przemieszczenia chłopów i Żydów – jak sama autorka podkreśla – różnią się zasadniczo: warunkowane klasowo losy chłopów ściśle wiązały się z topografią, zaś żydowską egzystencję wyznaczała perspektywa etniczno-kulturowa. Miejsce urodzenia w przypadkach obu grup wiąże się ze społecznie uwarunkowaną pozycją podległości, czyli z jednej strony z ekonomiczno-politycznym podporządkowaniem (chłopi), zaś z drugiej z doświadczeniem długiego trwania dominującego dyskursu większościowego (Żydzi). W przypadkach powstawania zapisów miejsce urodzenia wyznacza ważne, fundamentalne dla projektów tożsamościowych ważne znaczenia. Obok miejsca urodzenia drugą, kluczową dla rozważań Koprowskiej kategorią jest doświadczenie przemieszczenia oraz wynikające stąd zapisy redefiniowania tożsamości tak jednostkowej jak wspólnotowej. Skupiając uwagę na

analizie tekstów związanych z rewizją wzorów tożsamości wynikającą przede wszystkim z doświadczeń dyslokacji, zmiany miejsca, współzależności zakorzenienia oraz mobilności (także przymusowej) autorka pracy sięga po dzieła bardzo rozmaite.

Całość dysertacji tworzą trzy części uzupełnione wstępem i podsumowaniem – pierwsza, poświęcona rozważaniom teoretycznym, ustalaniu oraz wyborowi kategorii analitycznych, druga i trzecia – to wzajemnie dopełniające się interpretacje, namysł nad konkretnymi utworami oraz proponowane przez autorkę nowatorskie odczytania tekstów. Każdej z obszernych partii pracy chce poświęcić kilka uwag.

Bardzo erudycyjna, bogata w rozmaite odniesienia do myśli światowych i polskich badaczy, część pierwsza pracy to przede wszystkim rozważania nad pojęciami takimi jak miejsce (i nie-miejsce), różnym pojmowaniem lokalności oraz krytyczną perspektywą nowych koncepcji oikologicznych. Namysł nad kategorią fundamentalną dla pracy, jaką jest miejsce urodzenia łączy badaczka z dostrzeganiem subwersywnych i oddolnych strategii tożsamościowych. Odwołuje się przy tym do założeń praktyki antropologicznej Gupty czy Fergusona wskazujących „zmieniające się umiejscowienie” oraz do koncepcji Clifforda dotyczącej decentralizacji „terenu” i relacyjności; wskazuje na inspirujące dla projektów tożsamościowych napięcie między byciem-u-siebie i zarazem nie-u-siebie. W takiej perspektywie miejsce urodzenia może być postrzegane jako figura tożsamościowa, którą traktować można po pierwsze jako przestrzenną kategorię, związaną z genealogią podmiotu a także jako punkt odniesienia dla re-konstruowania tożsamości. Ramy nowej geografii kulturowej uchylają statyczność na rzecz eksponowania procesualności, stawania się, zatem – miejsce urodzenia (Massey, Seamon, de Certeau) analizować można jako wielość gestów performatywnych podejmowanych przez podmiot, sieć relacji nawiązywanych przezeń tak z ludzkimi jak i nie-ludzkimi aktantami. Koprowska zwraca również uwagę na szczególną pozycję podmiotu związaną z deterministycznym wymiarem miejsca urodzenia, sięga przy tym do propozycji Rothberga wykazującego „uwikłanie” podmiotu w sieć relacji historycznych, politycznych, ekonomicznych, społecznych czy kulturowych, formatujących oraz ograniczających jego sprawczość.

Kolejnym, ważnym dla badaczki sposobem pojmowania miejsca urodzenia jest zwrócenie uwagi (za Ettinger) na wymiar cielesny „macierzystych przestrzeni granicznych”. O związkach ciała i pochodzenia w kontekście pamięci i pochodzenia przypomina Koprowska za

Connertonem, przywołując „społeczne praktyki wcielenia”. Tej perspektywie towarzyszy też drugi zasadniczy komponent tożsamości podmiotu – akt wyjścia (choćby mentalnego) z miejsca urodzenia prowadzący do nowych doświadczeń i przepracowania znaczeń związanych z „byciem w domu” (Sławek). Odmienne niż było to w koncepcji małych ojczyzn, tworzonych poprzez gesty wykluczenia perspektywa macierzystości zakłada otwartość granic, pozwalającą na zachowanie indywidualnej odrębności i szans podtrzymania kontaktu.

Drugą, obok miejsca urodzenia, istotną dla rozważań badaczki kategorią jest przemieszczanie, równie fundamentalne dla wytwarzania tożsamości jednostek i grup, łączące się z wyznaczaniem lokalności, sprzyjające dzięki konkretnym gestom oswojeniu przestrzeni, zdefiniowaniu okolicy konstytuującej aktywność podmiotu (Ingold). Wskazany tu paradygmat mobilności wprawdzie osłabia kategorię miejsca, ale ma swą podstawę w afirmacji, wyznaczonej przez wiele zmiennych oddziałujących w przestrzeni (Foucault). Chodzi przy tym o kluczową perspektywę możliwości odnawiania „domu” czy też wynikającą z egzystencji potrzebę lokalizowania kolejnych doświadczeń jednostki (O’Connor, Czapliński).

Autorka pracy zadaje pytania dotyczące różnych wariantów miejsca urodzenia oraz doświadczeń przemieszczenia – wariantów skutkujących powstaniem konkretnych elementów konstruowania oraz re-konstruowania tożsamości. Biorąc pod uwagę tak złożone pola znaczeniowe stara się wychwycić dynamikę splotów i odniesień związanych z rejestrowaniem zmienności oraz przeobrażeń podmiotu. Co wydaje się szczególnie ciekawe – Koprowska przygląda się nie tylko temu co jednostkowe, ale także wspólnym, intersubiektywnym konstelacjom, aliansom lokalności oraz – z jednej strony etnicznego (narodowego), z drugiej zaś – klasowego dyskursu. Takie podejście pozwala ujawnić potencjał nader różnych perspektyw rozumienia kapitału kulturowego, krytyczne spojrzenie na kulturowo-symboliczną spuściznę oraz dostrzeżenie wariantowości (re)konstruowanej przeszłości, szans negocjowania umiejscowienia podmiotu w wymiarze konstruktywistycznym, topograficznym czy cielesno-afektywnym.

Badaczka zwraca uwagę na zjawisko nader wyraziste – podlegające przewartościowaniu oraz gestom rewizji poszukiwania genealogiczne, pytanie o pochodzenie, które towarzyszy poszukiwaniom legitymizowania przeszłości w epoce „czasu pamięci” (Nora). Współwystępuje ono tak z krytycznym podejściem do oficjalnych narracji jak i z ważną pracą odzyskiwania czy utrwalania tego, co było pomijane, wyparte lub skazywane na zapomnienie.

Podjęcie do przeszłości związane z archiwistyczno-archeologicznymi poszukiwaniami genealogicznymi skutkuje nader konkretnymi praktykami kulturowymi – nostalgiczną turystyką (*homesick/nostalgic tourism*), powrotami do miejsc urodzenia, które angażują również kolejne pokolenia. W ramach tych zmian uznać można, iż miejsce urodzenia bywa często źródłem literackich wyobrażeń przestrzeni, zaś „miejsca autobiograficzne” (Czerwińska) stają się rodzajem tak utraconej (wskutek przemieszczenia) jak i rekonstruowanej tożsamości.

Oryginalnym pomysłem jest wybór badaczki, która zestawiając doświadczenia Żydów i chłopów starała się pokazać tak praktyki wytwarzania lokalności/przynależności do miejsca (w obrębie literatury żydowskiej) jak i strategie przekraczania i przewycięzania schematu przywiązania do ziemi (w tekstach chłopskich). Wydaje się jednak, że tak obszerne ramy czasowe w jakich porusza się autorka pozwoliłyby chyba również na sięgnięcie po te formuły mobilności chłopskiej, które obecne były już wcześniej w przestrzeni społecznej (właściwie od XIX wieku i wyraźnie też w międzywojniu - np. chłopska emigracja zarobkowa, zarówno poza granice Europy jak i poza granice lokalnych przestrzeni). Warto wspomnieć, iż przemieszczenie, które łączy się z żydowską kondycją w diasporze, dotyczyło także w Europie Środkowo-Wschodniej warstw najuboższych – i Żydów i chłopów - zaś silniejsza motywacja migrujących Żydów wynikała przede wszystkim z doświadczania antysemickiej przemocy.

Druga część pracy dotyczy przynosi analizy koncepcji miejsca urodzenia obecnej w żydowskich praktykach literacko-kulturowych, gdzie, co świetnie pokazuje Koprowska wskazując na sprzężenie odmiennych perspektyw – zadomowienia i wygnania. Autorka deklaruje, iż interesują ją zapisy żydowskiego miejsca urodzenia związane z doświadczeniem życia w diasporze. Skupia uwagę nie tyle na mechanizmach zaadoptowania krajobrazu miejsca urodzenia, który zyskuje cechy swojskości oraz rodzimości, co na poszerzeniu imaginarium przestrzennego kultury żydowskiej. Badaczka wyróżnia kilka strategii przysposobienia miejsca urodzenia polegających na: 1) tworzeniu „miejsca żydowskiego” z perspektywy *doikajt*, 2) budowaniu więzi wspólnego pochodzenia oraz 3) swoistej relokacji krajobrazu miejsca urodzenia, warunkującej dostosowanie się do nowego otoczenia. Wykorzystuje przy tym kontekstowo prace poświęcone żydowskiej tożsamości (Boyarinowie), sięga po narzędzia wypracowane na gruncie nowej geografii kulturowej (Mitchell), przywołuje perspektywę traktowania wschodnioeuropejskiego krajobrazu jako równoległego, symultanicznego miejsca zadomowienia w diasporze (Yerushalmi).

Materiał analityczny po który sięga Koprowska jest nader zróżnicowany, obejmuje właściwie niemal cały XX wiek. Koncentrując uwagę na wybranych tekstach powstałych w języku jidysz oraz wspominając autorów piszących po hebrajsku (Czernichowski, Agnon) autorka pracy pozostawia jednak poza polem uwagi dużą część utworów powstałych przed 1939 rokiem, które znakomicie nadawałaby się do interpretacji – dzieł twórców literatury polsko-żydowskiej. Zarówno nader istotne kwestie miejsca urodzenia jak i przemieszczenia czy obecna w wielu utworach osobliwość polegająca na kontaminacji krajobrazu (na co zwracali już uwagę Prokop-Janiec i Panas) dostrzec można u takich autorów jak Anda Eker, Roman Brandstaetter, Stefan Pomer czy Maurycy Szymel, którego fragment wiersza pt. *Dwie ojczyzny* aż pozwolę sobie zacytować:

"Lecz wiem, że pójdę, że zbuduję chatę białą,
Gdzie obok winnic będzie polski klon wyrastał;
Gdybym wpadł w rozchwiej wspomnień oszalała,
Niech przejdzie nocą cień białego Piasta."¹.

Pisząc o przemieszczeniach rodzimego krajobrazu w ujęciu twórców hebrajskojęzycznych, u których obecne są tak mit utraconej ojczyzny jak i kulturotwórcze znaczenie przestrzeni diaspory, Koprowska wyróżnia przede wszystkim Czernichowskiego. Warto może byłoby jednak poprzedzić analizy powojennej twórczości Suckewera (jidysz) i Amiel (polski) wskazaniem na funkcjonowanie we współczesnej literaturze hebrajskiej (nie jedynie u Agnona, ale też np. u Jeszuruna) bliskiego Czernichowskiemu kulturotwórczego spojrzenia na diasporę, na miejsce urodzenia postrzegane nie tylko jako odrzucony ideowo galut, ale jako istotny element w konstruowaniu nowoczesnej żydowskiej tożsamości i przestrzeń ważną także dla kolejnych pokoleń (nawet tych, którzy wschodnioeuropejskie pejzaże znają jedynie z narracji rodzinnych czy literackich). O takiej obecności polskich krajobrazów pisała m.in. Shoshana Ronen w książce pt. *Polin. A Land of Forests and Rivers. Images of Poland and Poles in Contemporary Hebrew Literature in Israel* (wyd. 2007).

Bardzo interesującym zabiegiem badaczki jest sięgnięcie nie tylko po teksty *stricto* literackie, ale też zwrócenie uwagi na specyficzne zjawiska kulturowe. W rozdziale poświęconym żydowskim miejscom urodzenia autorka wskazuje trzy takie fenomeny. Omawia

¹ Maurycy Szymel, *Dwie ojczyzny*, w: *Międzywojenna poezja polsko-żydowska. Antologia*, oprac. Eugenia Prokop-Janiec, Kraków 1996, s. 264.

powstanie założenia i działalność Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego (*Jidiszer Gezelschaft far Landkentnisz*), założonego w 1926 roku. Rozpatruje wytwarzanie retrotopijnego miejsca urodzenia, które analizuje na przykładzie aktywności *landsmanshaftn* – ziomkostw żydowskich skupionych wokół konkretnej przestrzeni, które łączą wspólnotę pochodzenia i wspomagają konstruowanie nowych tożsamości. Badaczka sięga tu po specyficzną odmianę literatury – są to z jednej strony *landsmanshaft poezje*, omawiana na podstawie *Di jidisze landsmanshaftn fun nju jork* (1936), z drugiej zaś *izkor bicher* (księgi pamięci) tworzone po Zagładzie (traktowane też jako tekstowe substytuty miejsc urodzenia). Koprowska zwraca uwagę na wytwarzanie konkretnych schematów reprezentacji, które pozwalają na wykorzystanie zarówno symbolicznego jak i afektywnego gestu przynależności do miejsca, na sformułowanie „nostalgii pokrzepiającej” (*restorative nostalgia* - Svetlana Boym). Aktywność ziomkostw tworzących księgi pamięci traktować można z kolei jako performatywny gest łączący tożsamość wspólnoty i pamięć. Heterogeniczny charakter tych dzieł sprawia, iż można postrzegać je jako rodzaj urządzenia do pamiętania (Kobielska), zaś sami autorzy zyskują status spadkobierców odpowiedzialnych za zgładzone dziedzictwo.

Koprowska poświęca również wiele uwagi wybranym pisarzom i ich utworom – od międzywojennych tekstów Racheli Korn (których badaczka jest znawczynią), przez tużpowojenne narracje ocalałych (w ZSRR), po powstałe już w Izraelu dzieła Suckewera (jidysz) i Irit Amiel (polski) oraz tak istotne opowieści o miejscu urodzenia jak proza Leopolda Buczkowskiego, reportaże Mordechaja Canina i utwory Henryka Grynberga.

W kontekście wątków omawianych w trzeciej części pracy (czyli chłopskich narracji), najbardziej zajmujące są tu analizy, które podejmuje badaczka koncertując się na nader rozmaitych wariantach istnienia wiejskich przestrzeni, funkcjonujących tak w twórczości Korn jak i Buczkowskiego oraz Grynberga. Autorka pracy zwróciła uwagę na dwie perspektywy postrzegania i opisanego miejsca urodzenia. Przedwojenną twórczość Racheli Korn, związaną z lokalną identyfikacją oraz autobiograficznym doświadczeniem wiejskiego zamieszkania, interpretuje badaczka jako rodzaj egzemplifikacji idei *doikajt*.² Projekt „tutejszości”, jaki omawia Koprowska na przykładzie tomu *Dorf* oraz innych utworów Korn, łączy się z wizją inkluzywnej wspólnoty, funkcjonowaniem w strefach kontaktu, gdzie żydowska obecność w wiejskiej przestrzeni istnieje integralnie, choć nie przybiera kształtów idyllicznych.

² Warto ujednoclić pisownię w całej pracy – *doikajt*.

Problematykę podwójnego (nie)zakorzenia dostrzega badaczka w dziełach Suckewera i Amiel, odnoszących się tak do doświadczeń przemieszczenia jak i gestów podmiotu sytuującego się w dwóch przestrzeniach, funkcjonującego w sposób hybrydyczny. Teksty analizowane przez Koprowską to utwory Suckewera, które powstały już po wojnie, w których wyraźny staje się gest poety dążącego do zachowania wielojęzycznej, hybrydowej tożsamości żydowskiej, gest będący rodzajem mediacji pomiędzy diasporą a Erec, pomiędzy miejscem urodzenia a dawną i nową ojczyzną, gest, który uznać wypada za ważną propozycję negocjowalnej nowoczesnej żydowskiej tożsamości. Kontrastem dla tomu Suckewera wybrzmiewa późny debiut Amiel, gdzie Koprowska dostrzega podwójność podmiotu, wynikającą z przemieszczenia pomiędzy, naznaczonym Zagładą, miejscem urodzenia a przestrzenią radykalnie innego izraelskiego krajobrazu. Ta podwójność dotyczy nie tylko sfery geografii, przeobrażeń funkcjonowania podmiotu, ale również wysiłek wkładany w synchronizowanie językowej, polskiej i hebrajskiej egzystencji.

Inne jeszcze przykłady zmiany statusu miejsca urodzenia, rodzaje redefinicji łączą się z epoką Zagłady. Badaczka przywołuje tu pojęcie oikocydu, eksterminacji przestrzeni, zwraca również uwagę na doświadczenie nieantropocentryczne. Ta część podejmowanej refleksji dotyczy powrotów do miejsc urodzenia twórców piszących w jidysz (Bomze, Heller, Żychlińska), którzy konfrontują się z krajobrazem po katastrofie, oraz takich autorów jak Buczkowski (świadek-postronny) czy Grynberg (świadek-ocalały). Autorka przypomina również reportaże Canina – włączając je w nurt kształtowania narracji o końcu wspólnot – jidyszowej i polsko-żydowskiej. Miejsca urodzenia ukazują się przybyszom jednocześnie jako niezmiennie pejzaże (Żychlińska) i równocześnie krajobrazy pustki, wynikające ze zniszczenia cywilizacji wschodnioeuropejskich Żydów. Powroty do rodzimych miejsc, konfrontacja z nieistnieniem, zderzenie z obojętnością a często z przemocą, skutkują gestem odmowy egzystowania w tak naznaczonej przestrzeni. Zapisywane przez twórców (Grynberg) reorientacje znaczeń, dotyczą tak zniszczenia miejsca urodzenia jak i bycia ocalałym, podejmującym po latach wypełnienie zobowiązania i odnalezienie „nie-grobu ojca”. Ważnym aspektem, ściśle związanym z obiema kluczowymi dla pracy kategoriami (miejscem urodzenia oraz przemieszczeniem) jest zadanie dotyczące nie tylko pamięci, gesty powrotów, ale stale obecne we współczesnej przestrzeni (Sendyka) zobaczenie tego, co dziedziczone i niedostrzegane (niechciane), rodzaj osobliwej relacji pomiędzy społecznościami a nie-miejscami pamięci. Dopełnieniem tej partii rozważań jest interesująca analiza prozy Buczkowskiego, którego Koprowska traktuje jako diagnostę nie-tutejszości. Zapisany w

narracji proces przewartościowania sprawia, iż uświadamiamy sobie zmianę paradygmatyczną miejsca, które funkcjonowało wcześniej jako pogranicze, dawało pewne szanse różnorodnie pojmowanej tutejszości, a które wskutek radykalnego zniszczenia krajobrazu staje się wyzwaniem dla pamięci. Tożsamość świata, którego nie ma, związana wcześniej z heterogenicznością przestrzeni i jej mieszkańców – dla tych, którzy ocalili staje się rodzajem zobowiązania, odpowiedzialności, jak trafnie zauważa badaczka – Buczkowski nawiązuje tu (a nie jest to jedyne nawiązanie) do kulturowego dziedzictwa judaizmu i zasady *tikkun olam*, restytuowania świata.

W perspektywie przyjętej przez badaczkę - Zagłada wyznacza moment graniczny i paradygmatyczny, radykalnie neguje możliwość przywrócenia miejscu urodzenia cech domu. Wydaje się, że warto by jednak też zwrócić uwagę na kolejne generacje – tych polskich Żydów, dla których miejscem urodzenia była przestrzeń powojennego świata i którzy doświadczyli również, czasem nader bolesnego emocjonalnie, wykluczenia oraz (przymusowego) przemieszczenia. Wiele powstało tekstów napisanych przez żydowskich emigrantów pozbawianych obywatelstwa a mocno związanych z polską kulturą – analiza tych utworów (też może – pokazanie zjawisk socjologiczno-kulturowych jakimi są spotkania emigrantów Marca '68) dopełniłaby być może całość obrazu.

Trzecia część dysertacji dotyczy odrębnego i obfitego nurtu narracji związanych z chłopskim miejscem urodzenia. Autorka zwracając uwagę na relacje pomiędzy wywodzącymi się z wiejskich środowisk twórcami a ich doświadczeniem awansu społecznego, związki z dziedzicznymi oraz przejmowanymi wzorami kultury, zajęła się przede wszystkim autorami, którzy w świat literatury wkroczyli w epoce powojennej, po-Zagładowej (wyjątkiem – Pigoń). Analizując rozmaite opowieści dotyczące migracji ze wsi, konceptualizacji chłopskiego pochodzenia, gestów defamiliaryzacji wobec miejsca urodzenia badaczka zwraca uwagę na afekty towarzyszące przemianom tożsamości, przede wszystkim na doznanie wstydu, który łączy się ze społecznym awansem czy przemieszczeniem mogącym oznaczać rodzaj kulturowego odstępstwa/zdrady (*transfuge culturel* – Ernaux).

Koprowska sięga po bardzo różne narracje sytuując je w polu literackim wyznaczanym przez bycie rzecznikiem (wiejskiego) miejsca urodzenia oraz przez zajmowanie pozycji nadawcy w centrum. Uznaje, iż twórczość wielu autorów można postrzegać jako swoisty przekład/translację systemu kulturowego (warto, by może pokusić się tu o analogię z pisarzami polsko-żydowskimi).

Sięgając po prace Goffmana, Eliasa, Tokarskiej-Bakir omawia tak zawstydzenie (zwłaszcza towarzyszące chłopskiemu ciału) jak i internalizację figury chama, cielesne praktyki mimikry czy przystosowania do nowych norm, prowadzące do przeobrażeń tożsamości podmiotu. Wyraźnym wspólnym dla różnych twórców elementem jest kwalifikacja awansu utożsamiana też z rodzajem destrukcji, pozbawieniem autentyczności, skutkujące wyobcowaniem i doświadczeniem straty, poczuciem wygnania. Pochodzenie staje się rodzajem uciążliwego bagażu, wymusza konieczność konfrontacji podmiotu z dziedzictwem, które przez innych bywa postrzegane jako „wstydlive”/obciążające (wedle stereotypowego postrzegania konkretnej grupy społecznej).³

Badaczka śledzi w narracjach takich autorów jak Nowak, Kawalec, Myśliwski, Pilot, Oryszyn procesy negocjowania tożsamości, funkcjonowanie bohaterów/narratorów w relacji wobec miejsca urodzenia (łącznie z kwestionowaniem takich związków), rozpoznawanie siebie na nowo, przechwytywanie wzorów kultury, ale też - poddawanie rewizji dotychczasowych ścieżek awansu. W analizowanej prozie wskazuje Koprowska nader różnorodne sposoby traktowania miejsca urodzenia – kwestionowanie więzi, podejmowanie praktyk nie-przynależenia do ojcowizny i macierzyzny, takie gesty przemieszczenia, które skutkują zmianą, wskutek czego miejsce urodzenia staje się miejscem wybranym (a nie danym/zastanym).

W tej części pracy – jak wynika z rozważań Koprowskiej – chłopskość może być traktowana przez pisarzy jako rodzaj krytycznego narzędzia, służącego do dekonstruowania i rekonfiguracji polskiego imaginarium. W szerszym planie zaś – przemieszczony chłopski podmiot potrafi grać dzięki subwersywnemu potencjałowi literatury z determinującymi jego usytuowanie czynnikami społeczno-kulturowymi czy politycznymi, zna sztukę re-negocjowania własnej tożsamości tak w odniesieniu do miejsca urodzenia jak i doświadczenia przemieszczenia.

³ Można tu wskazać kolejną perspektywę potencjalnie komparatystycznego odczytania tekstów chłopskich i żydowskich. To jednak wymagałoby napisania kolejnej książki dotyczącej m.in. gestów performatywnych, (auto)transgresji, prób ucieczki od kulturowego przypisania i kształtowania różnych wersji „migotliwej” tożsamości.

Podsumowując, omówione powyżej części pracy stanowią: po pierwsze – wskazanie różnych sposobów i kontekstów rozumienia miejsca urodzenia oraz – po drugie – precyzyjne opisanie jego potencjału symbolicznego i znaczeniowego w projektowaniu tożsamości. Badaczka przygotowała bardzo rzetelną rozprawę. Udanie połączyła wiedzę historycznoliteracką z ustaleniami nie tylko współczesnej kulturowej teorii literatury, ale także z refleksją badaczy zajmujących się różnymi sposobami konstruowania podmiotowych praktyk (auto)biograficznych. Koncentrując uwagę na dwóch tutaj kluczowych kategoriach – miejscu urodzenia i przemieszczenia podmiotu, uwzględniła w tej perspektywie wybranych twórców żydowskich (jidyszowych, hebrajskich, polskich oraz polsko-izraelskiej prozy Amiel) i chłopskich.

Doktorantka swobodnie porusza się pośród literatury przedmiotu, umiejętnie i precyzyjnie wykorzystuje ustalenia dotyczące etniczno-kulturowych źródeł tożsamości do analiz oraz wynikających z nich oryginalnych interpretacji. Mam jednak jeszcze kilka zastrzeżeń - raczej drobnej natury. Badaczka rozpoczynając rozdział dotyczący utworów powstałych po II wojnie pisze o wcześniejszej heterogeniczności społeczeństwa i dodaje, że wizji rdzennie polskiej wspólnoty sprzyjały powojenne przemiany. Oczywiście, wypada się z tym zgodzić, zastrzegając jednak, iż postawy ksenofobiczne wyraźne były dużo wcześniej w polskiej przestrzeni społecznej, zaś wykluczenie Innego towarzyszyło ideowym projektom nacjonalistów coraz wyraźniej już od XIX wieku. Przemiany po II wojnie – wzmocniły jedynie te postawy, choć w sferze ideologicznej nowy ustrój zapowiadał równość wszystkich obywateli. Obsadzeni w roli Innego/Obcego w polskiej kulturze, zarówno Żydzi jak i chłopci zostali włączeni w proces tworzenia polskiego imaginarium narodowego chyba jednak wcześniej niż sugeruje autorka (XIX wiek) – widać to w opisach literatury staropolskiej, gdzie tak chłopci jak i Żydzi wprawdzie postrzegani są jako osobne stany społeczne, ale jednak integralnie widziane jako element ludności zamieszkujący I Rzeczpospolitą. I jeszcze jedno - opisując aktywność *landmanschaftn* przed- i powojenne strategie re-konstruowania miejsc urodzenia – autorka odchodzi od konsekwentnego wcześniej pozostawiania w wiejskich przestrzeniach na rzecz opisanie i analizy zjawisk kulturowych, które łączą się przede wszystkim z kategorią miejsca, ale raczej pamiętanego/zapisanego w jego najbardziej powszechnej wersji wschodnioeuropejskiego sztetla. To nie tyle zarzut, co uwaga dotycząca pewnej dysproporcji w doborze materiału literackiego, którą wyraźniej widać, gdy zestawimy interpretacje zawarte w drugim i trzecim rozdziale. Zastrzeżenia te i zgłoszone wcześniej

jedynie sygnalizuję autorce dysertacji, mając nadzieje, iż staną się one sugestiami, którą może wziąć pod uwagę pracując nad publikacją.

Uznaję przedłożoną dysertację za ważną i oryginalną. Warto także dodać (choć recenzja dotyczy jedynie pracy doktorskiej), iż Karolina Koprowska ma już - co dość wyjątkowe - spory i znaczący dorobek naukowy, gdyż problematyką polsko-żydowskiego pogranicza zajmuje się od dłuższego czasu. Rzadki to przypadek, gdy doktorantka jeszcze przed obroną pracy opublikowała nie tylko wiele artykułów naukowych, ale jest też autorką wydanej książki oraz cenioną tak w kraju jak i zagranicą badaczką.

Podsumowując, przedstawiona do oceny rozprawa mgr Karoliny Koprowskiej spełnia z naddatkiem wszystkie wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę więc o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego.

Molisak
Dr hab. Alina Molisak

Warszawa-Nowy Jork, 9.06.2023